Nr. 280. Sroda, dnia 6 Grudnia 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Tygodniowy przegląd polityczny

Rozmowa ambasadora francuskiego Ponceta z Hitlerem odbiła się szerokiem echem w opinji międzynarodowej, która z najwyższym zainteresowaniem śledzi ostatnie posunięcia Niemiec.

Rozmowa ta przyjęta tu i owdzie z entuzjazmem, jako zapowiedź bliskich rokowań francusko-niemieckich, — do czego pewne koła dyplomatyczne, a szczególnie Anglja przez usta swego ministra spraw zagranicznych Sir John Simona tak gorąco zachęcały Francję, — spotkała się we Francji z dużą ostrożnością.

Półoficjalny dziennik francuski „Le Temps" po stwierdzeniu, że „Francja nigdy nie uchylała się od rozmów z drugiemi mocarstwami", pisze: „kwestją najważniejszą jest — o czem i w jakich warunkach toczyć się mają rozmowy francusko-niemieckie. Cele polityki francuskiej są jasne, — organizacja pokoju i bezpieczeństwa w drodze międzynarodowej współpracy".

I tu trzeba dodać, — że właśnie tę zasadę współpracy międzynarodowej nad umocnieniem pokoju i zagwarantowaniem bezpieczeństwa Niemcy najbrutalniej przekreśliły.

Tu już zarysowuje się pierwsza rozbieżność między stanowiskiem Francji i Niemiec, rozbieżność zasadnicza, stawiająca pod znakiem zapytania szczerość niemieckich zapewnień o pokoju.

A jest i druga, — niemniej ważna.

„Francja ma, — pisze dalej Le Tepms — przyjaciół i sprzymierzeńców, których nie myśli poświęcać dla nowej polityki, dyktowanej przez „dyrektorjat" wielkich mocarstw europejskich".

A tego właśnie chcą Niemcy, razem z Włochami i krótkowzroczną Anglją, która wbrew swoim interesom (ujętym w dalszej perspektywie historycznej) idzie po linji dążeń niemieckich. I dlatego zrozumiałą jest ostrożność kół oficjalnych Francji, wypływająca z nieufności narodu całego który tylokrotnie w dziejach padał ofiarą najazdu niemieckiego. Zrozumiałem staje się wołanie Temps'a o „rozwagę", — zastosowanie środków ostrożności, aby zamknąć szczelnie drzwi przed wszelkiemi niespodziankami i uniknąć improwizacyj efektownych może, ale niebezpiecznych".

W rozmowach francusko-niemieckich, nie bez znaczenia jest dokonana poprzednio wymiana zdań pomiędzy Niemcami i Polską. „Fakt ten, — pisze Le Temps — ułatwia rozmowy francusko-niemieckie, które dotychczas wobec napięcia istniejącego pomiędzy Berlinem i Warszawą były trudne do pomyślenia".

Jeśli naszym krokom na tej drodze będzie towarzyszyć jak towarzyszy poczynaniom francuskim, rozwaga, ostrożność i świadomość obowiązków, wypływających z zawartych sojuszów, możemy być pewni osiągnięcia jeśli nie na dalszą metę obliczonych, to w każdym razie doraźnych sukcesów, i udaremnienia zamysłów niemieckich kryjących się za ich „pokojowemi" posunięciami.

*

Francja stanowi w chwili obecnej centralny punkt wielkiej gry dyplomatycznej, jaka rozpoczęła się na arenie europejskiej.

Wielkie zagadnienia polityki międzynarodowej, o których rozwiązanie daremnie silono się w Genewie, usunięte obecnie w zaciszu gabinetów dyplomatycznych Od szklannych pałaców genewskich symbolizujących triumf — jakże kruchy, zasady jawnej dyplomacji przeszliśmy do rozmów prowadzonych nieledwie szeptem za szczelnie zamkniętemi drzwiami, gdzie przy biurkach potentaci świata radzą nad losami narodów.

Signum temporis, — znak czasu, zły czy dobry, nie przesądzajmy. Pozwólmy płynąć czasowi.

Narazie uwaga czujnej opinji, mając oczy zwrócone na Berlin, uchem zwraca się ku Rzymowi, gdzie ostatnio odbywały się rozmowy Generalnego Sekretarza Ligi Narodów Avenola z Mussolinim i z pod sekretarzem stanu w włoskim ministerstwie spraw zagranicznych Suvitcheem oraz z delegatem włoskim do Genewy Aloisim i z ambasadorem angielskim w Rzymie Sir Eric Drummondem i ambasadorem francuskim Le Chambrun.

W rozmowach tych poruszono sprawę zwołania konferencji czterech mocarstw względnie nawet siedmiu (Stany Zjednoczone, Sowiety Japonja, Niemcy, Francja, Anglja, Włochy) oraz, — rzecz nas najbardziej interesującą — kwestję, korytarza" polskiego.

Pogłoskom a temacie tych rozmów próbowano wprawdzie zaprzeczyć, z małym jednakże skutkiem.

*

Plany Mussoliniego idą w ścisłym porozumieniu z Niemcami po linji ograniczenia roli Genewy do minimum. Mussolini pragnie przeobrażenia Ligi przez wyłączenie jej paktu z traktatów konferencji pokojowej, a głównie traktatu wersalskiego w którym statut Ligi Narodów wchodzi nieodłącznie jako część pierwsza. W ten sposób pragnie Mussolini utorować drogę dla przyłączenia się do Ligi Narodów tych państw, które jak Ameryka i Rosja Sowiecka nie podpisały traktatu wersalskiego.

Jest to koncepcja bardzo niebezpieczna.

Zrealizowanie jej oznaczałoby całkiem wyraźne już zapoczątkowanie rewizji traktatu wersalskiego, która podjęta narazie w zakresie zagadnień ogólnych przeszłaby rychło do punktów praktycznych jak rewizji granic i t. p. kryjących w sobie zarzewie poważnych zatargów międzynarodowych.

Drugim celem do którego dąży Mussolini jest utworzenie w reformowanej według jego wskazówek Lidze Narodów Dyrektorjatu wielkich mocarstw, być może byłby rozstrzygającym we wszystkich sprawach polityki światowej.

Nie ulega wątpliwości, że realizacja tych zamysłów doprowadzi do ostatecznego rozbicia się Ligi Narodów, która w tym ujęciu traci swą rację bytu. Małe państwa nie będą chciały i nie będą mogły podawać się bez zastrzeżeń rozstrzygnięciom wielkich mocarstw i prędzej czy później możemy być świadkami odwróconego zjawiska: dotychczas bowiem jak wiemy, wycofywały się z Ligi Narodów wielkie mocarstwa, — jutro może rozpocząć się z ucieczka z Genewy małych państw, tych zwłaszcza, które są najbardziej zagrożone rewizjonistycznemi tendencjami dojrzewającemi w zaciszu gabinetów politycznych wielkich mocarstw. Ani Turcja ani Grecja, ani temmniej państwa Małej Ententy reprezentujące poważną siłę około 50 milj. ludności nie będą chciały być dobrowolnemi ofiarami hegemonji wielkich mocarstw.

R...

Zjazd Federacji P. Z. O. O. połączony z obchodem 14-lecia FIDAC'u.

W niedzielę odbył się w stolicy w obecności P. Prezydenta Rzplitej i rządu 6-y walny zjazd delegatów federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, połączony z obchodem 14-lecia FIDAC'u. Na zdjęciu prezydjum zjazdu. Od lewej dr. Dziadosz, dr. Danysz-Fleszarowa, weteran Stankiewicz, p. marszałkowa Piłsudska, gen. Roman Górecki, prezes FIDAC'u min. Cadere, rtm. Ryszkiewicz, woj. Kościałkowski i pos. Karkoszka.

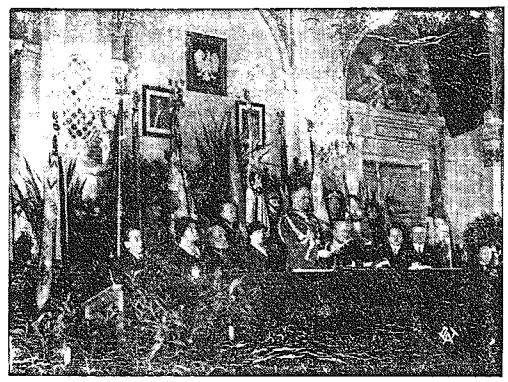

Nowe prześladowania Kościoła w Meksyku

Citta del Vaticano. — Nadeszły do Watykanu smutne wiadomości z Meksyku, że rząd tamtejszy znowu rozpoczął prześladowanie Kościoła katolickiego. Za powód do prześladowania posłużyła pielgrzymka katolicka, która odwiedziła Rzym z racji Anno Santo.

Policja przystąpiła do aresztowania głównych organizatorów tej pielgrzymki, oraz zdwoiła czujność nad niedopuszczaniem zebrań wiernych w celach religijnych. Liczba księży na stolicę została zmniejszona do 10 na milion mieszkańców. Słynne seminarjum „Świętego Słowa", do którego uczęszczało 600 alumnów, zostało przez władze rządowe zamknięte. 10 zakonnic aresztowano za to, że uczyły dzieci.

Udało się jedynie uciec samej przełożonej, która dotarła do Wiecznego Miasta i opowiada o nowej Kalwarji w Meksyku.

Biskup Martinez di Morella został wyrzucony z Meksyku i jedzie do Rzymu. Według informacji, jakie otrzymała Stolica św., rząd meksykański zamierza usunąć wszystkich biskupów z kraju. Katolicy zachowują spokój i z heroizmem znoszą to ciężkie prześladowanie.

—(o)—

Krwawe zaburzenia po wyborach w Hiszpanji

30 zabitych i kilkuset rannych. — Masowe aresztowania anarchistów.

Madryt. — Atmosfera polityczna w całym kraju jest w dalszym ciągu niebywale podniecona.

W ciągu nocy zarówno w stolicy, jak i na prowincji doszło do licznych starć między policją a różnemi ugrupowaniami anarchistycznemi. Wedle dotychczasowych wiadomości, ofiarą tych zamieszek padło ogółem przeszło 30 zabitych i kilkuset rannych.

Również po stronie policji i wojska zanotowano znaczne straty, albowiem okazuje się, że syndykaliści, którzy przygotowali na ubiegłą noc zamach stanu w całej Hiszpanji, są doskonale uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty ręczne.

Wszystkie więzienia w Madrycie zapełnione są uczestnikami nieudałego spisku, a również w innych miastach liczba aresztowanych anarchistów idzie w setki osób. Zamieszki i starcia trwały do wczesnych godzin porannych.

Paryż. — Z Madrytu donoszą: Prezydent republiki hiszpańskiej głosował o godz. 14-ej. Wchodzącego do biura prezydenta kilku socjalistów powitało pieśnią międzynarodówki. Część ludności wzniosła okrzyk: „Niech żyje republika!"

W dalszym ciągu donoszą z Madrytu, iż grupa manifestantów zaatakowała jeden z aresztów, podczas czego doszło do wymiany strzałów między manifestantami a policją.

Na krańcach miasta spalono dwa autobusy, należące do grupy prawicowej.

W jednym z ogrodów szpitalnych nastąpiło starcie pomiędzy przeciwnikami politycznymi. Na policję, która przybyła w celu przyprowadzenia porządku, wylewano z okien domów gorącą wodę. Wogóle cały przebieg wyborów był bardzo burzliwy. Podczas dnia dochodziło do bójek i incydentów na ulicach.

Madryt. — W ciągu ubiegłej nocy dokonano w Madrycie trzech zamachów bombowych przed ważnemi budynkami, które spowodowały znaczne szkody materjalne. Zamachów dokonali strajkujący kelnerzy.

Na jednem z przedmieść podczas starć między socjalistami a członkami prawicy zabito jedną osobę.

Piłka nożna
jako czynnik dyplomacji

Londyn. — „Morning Post" pod nagłówkiem „Piłka nożna jako czynnik dyplomacji" donosi z Berlina: „Poprawa stosunków polsko-niemieckich, jaka zaznaczyła się od dnia 14 ub. m. gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, została posunięta naprzód. Gdy polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłki nożnej z niemiecką reprezentacją w Berlinie, 50.000 wi-

Międzypaństwowe zawody piłki nożnej Polska — Niemcy.

W niedzielę na stadjonie w Berlinie rozegrany został wobec 50-tysięcznej publiczności międzypaństwowy mecz piłki nożnej pomiędzy Polską a Niemcami. Zawody przyniosły po niesłychanie ciekawej, żywej i emocjonującej walce nieznaczne zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 1:0. Bramka decydująca strzelona została dosłownie w ostatniej minucie gry. Naogół walka była równa, przyczem w drugiej połowie meczu Polacy mieli nawet pewną przewagę. Na zdjęciu drużyna polska na boisku berlińskim.

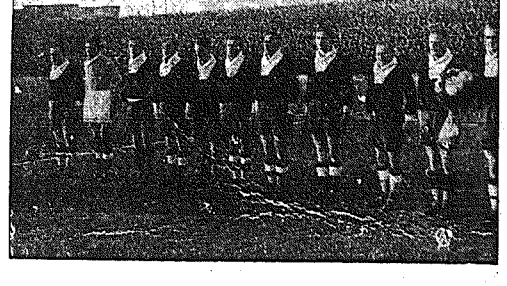

Już wielki czas zareklamować w „Gońcu Częstochowskim" TOWARY ŚWIĄTECZNE REKLAMA TYLKO W PISMIE POCZYTNEM NIE ZAWODZI!

dzów stało z odkrytemi głowami gdy drużyna polska weszła na boisko, a orkiestra hitlerowska odegrała polski hymn narodowy".

UPRZEJMOŚCI NIEMIECKO-POLSKIE.

Berlin. — Z okazji meczu niedzielnego, Związek niemieckiej piłki nożnej ofiarował polskiemu Związkowi srebrną tacę, a członkom drużyny polskiej srebrne kubki oraz honorowe odznaczenia Związku niemieckiego.

Polski Związek piłki nożnej przesłał Związkowi niemieckiemu artystycznie wykonaną wazę porcelanową z godłem Rzeczypospolitej, a dla członków drużyny niemieckiej honorowe odznaczenia Związku polskiego.

TELEGRAMY

WIZYTA POSŁA LIPSKIEGO U WICE-KANCLERZA V. PAPENA.

Berlin. — Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Lipski złożył wczoraj w godzinach przedpołudniowych wizytę wice-kanclerzowi Rzeszy v. Papenowi.

POGŁOSKI O UDZIALE MIN. BECKA W KONFERENCJI BAŁKAŃSKIEJ.

Moskwa. — Ze Stambułu donoszą, że w Bukareszcie oczekiwana jest konferencja ministrów spr. zagr. państw bałkańskich. Wedle krążących tu pogłosek w konferencji tej ma wziąć również udział min. Beck.

NOWY BISKUP PRZEMYSKI.

Watykan. — Ojciec św. Pius XI zamianował ks. biskupa dr. Franciszka Bardę, wikarjusza kapitularnego i sufragana djecezji przemyskiej biskupem - ordynarjuszem tej djecezji, oraz ks. dr. Wojciecha Tomakę, prałata Jego Świątobliwości i kanonika kapituły, biskupem-sufraganem przemyskim.

STAN WYJĄTKOWY W CAŁEJ HISZPANJI.

Madryt. — Przed północą odbyła się rada ministrów, na której postanowiono zaproponować prezydentowi republiki ogłoszenie stanu wyjątkowego w całem państwie.

Prezydent podpisał ten dekret, który natychmiast otrzymał moc obowiązującą.

Zarządzenie to było wywołane przez przewrotowe zamiary lewicy i anarchistów, których stanowisko jest coraz groźniejsze. Niema jeszcze wiadomości o wyniku wyborów ściślejszych. Tak na prowincji jak i w Madrycie rozbito wiele urn wyborczych. W stolicy napadł tłum komunistów na pewną staruszkę, którą wziął za zakonnicę i zdarł z niej suknie.

Wybory dodatkowe

nie poprawią szans socjalistów hiszpańskich.

Paryż. — Z Madrytu donoszą, że znane są dotychczas następujące wyniki wyborów uzupełniających do Kortezów.

Radykałowie uzyskali 10 mandatów, republikanie konserwatywni 1 mandat, niezależni radykałowie socjalni 1 mandat, republikanie niezależni 1 mandat, akcja ludowa 1 mandat, agrarjusze 5 mandatów, tradycjoniści 2 mandaty, komuniści 1 mandat, socjaliści 8 mandatów.

W Madrycie wybrano 13 socjalistów i 4 przedstawicieli prawicy.

Definitywne wyniki wyborów będą znane najwcześniej dziś. Z dotychczasowych danych można wnosić, że układ sił parlamentarnych pozostanie niezmieniony. Prawica i centrum uzyskały większość. Nowe Kortezy zbierają się 8 grudnia.

Leroux stanie na czele

rządu przeciwsocjalistycznego.

Madryt. — Stronnictwo radykalne kierunku Leroux stanowić będzie najsilniejszą partję w przyszłym parlamencie hiszpańskim. Wobec takiego stanu rzeczy postanowili ci członkowie gabinetu, którzy należą do rozmaitych stronnictw lewicowych, podać się do dymisji, m. in. minister spraw zagranicznych Albornos, dalej minister handlu, komunikacji, pracy i marynarki. Gabinet hiszpański stoi więc w przededniu upadku.

Największe widoki na objęcie stanowiska premjera posiada przywódca partji radykalnej Leroux, który stworzy przeciwsocjalistyczną koalicję rządową. Minister spraw wewn. wystosował do ludności za pośrednictwem radja orędzie, w którem gwarantuje utrzymanie spokoju w kraju. Mimo to krążą pogłoski o przygotowywanej akcji rewolucyjnej ze strony radykalno-lewicowej. W Barcelonie rzucił nieznany sprawca bombę na centralną elektrownię.

DO P. T. PRZEMYSŁOWCÓW w Częstochowie.

ODCZYT

na temat

„PRZEMYSŁ A RYNEK WEWNĘTRZNY"

wygłosi p. **B. Rzepecki** gen. sekretarz Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej w dniu 5 grudnia b. r. (wtorek) o godz. 18-tej **w sali Rady Miejskiej** przy ul. Dąbrowskiego 14. **Wstęp bezpłatny.**

Wykrycie wielkiego spisku przeciw Sowietom na Dalekim Wschodzie

9,000 osób aresztowanych. — Spiskowcy niszczyli objekty wojskowe.

Moskwa. — GPU. wykryło obecnie olbrzymią organizację kontrrewolucyjną, działającą przeważnie na Dalekim Wschodzie. Aresztowano pod zarzutem zdrady państwa 9,000 osób, w tem przeszło 1,000 urzędników państwowych, dowódców i żołnierzy armji czerwonej. Organizacja ta działała w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy, niszcząc objekty państwowe, przeważnie zaś składy amunicyjne, składy żywności, prochownie itd. Dziełem rąk tej organizacji jest ostatni wybuch składów amunicyjnych w Błagowieszczeńsku.

Organizacja działała na Dalekim Wschodzie w rejonie Nadamurskim i Zabajkalskim. W Chabarowsku organizacja ta zniszczyła doki okrętowe, przeznaczone na remont okrętów wojennych.

W kraju Zabajkalskim do spiskowców przyłączyli się staroobrzędowcy, oraz włościanie niezadowoleni z kolektywów. W walkach, jakie wynikły, włościanie stanęli po stronie spiskowców.

G. P. U. wysłało z terenu Dalekiego Wschodu wszystkich podejrzanych osobników. Przy aresztowaniach mnóstwo osób przedostało się do Mandżurji.

Oficjalny komunikat sowiecki, ogłoszony dzisiaj w Moskwie mówi, że organizacja ta sięgała również na Ukrainę. W związku z powyższem oczekiwana jest nowa fala teroru.

Niemcy chciały

podyktować Austrji warunki porozumienia.

Berlin. — W kołach dyplomatycznych słychać, że rząd niemiecki dał do zrozumienia drogą pośrednią rządowi austrjackiemu, że porozumienie pomiędzy Austrją i Niemcami może dojść do skutku na następującej podstawie:

1) rząd austrjacki zniesie zakaz partji nacjonalistycznej w Austrji, 2) zlikwiduje obozy koncentracyjne, 3) udzieli pełnej swobody działania partji nacjonal-socjalistycznej w Austrji i wreszcie 4) w Austrji rozpisane zostaną nowe wybory.

Rząd austrjacki poinformowany pośrednio o tych warunkach niemieckich, odpowiedział również drogą pośrednią, że warunki te jako niemożliwe do spełnienia z miejsca odrzuca.

POGŁOSKI O AMNESTJI W AUSTRJI.

Wiedeń. — Wedle doniesień dzienników tyrolskich, noszą się austrjackie koła rządowe z planem wydania z okazji świąt Bożego Narodzenia wielkiej amnestji dla przestępców politycznych, któraby dotyczyła w pierwszym rzędzie uwięzionych hitlerowców.

Ze strony urzędowej brak dotąd potwierdzenia tej wiadomości. Amnestja ta miałaby się przyczynić do odprężenia sytuacji.

Policja wiedeńska przeprowadziła obecnie dokładny spis inwentarza wszystkich hitlerowskich biur partyjnych, których całe urządzenie i majątek zostały skonfiskowane.

KONFISKATA MAJĄTKU PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W WIEDNIU.

Wiedeń. — Na zarządzenie wiedeńskiego prezydenta policji cały majątek wiedeńskiej grupy partji socjal-demokratycznej ma ulec konfiskacie na rzecz skarbu.

KANCLERZ DOLLFUSS PODDA SIĘ OPERACJI.

Wiedeń. — Kanclerz dr. Dollfuss zamierza jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia poddać się operacji krtani, zalecanej mu przez lekarzy już od dłuższego czasu. Sprawy państwa prowadzić będzie w jego zastępstwie wicekanclerz Fey.

Operacja podobno planowana była już przed szeregiem miesięcy, jednak wskutek trudnej sytuacji politycznej, jak również wobec niebezpiecznej choroby małżonki kanclerza, odłożono ją na później, lecz teraz stała się koniecznością.

NIEMCY NIE WPROWADZĄ OBOWIĄZKOWEJ SŁUŻBY PRACY.

Berlin. — Ogłoszony został komunikat oficjalny, zaprzeczający kategorycznie wiadomości, podanej przez „Manchester Guardian", jakoby z dniem 1 stycznia 1934 miał zostać wprowadzony w Niemczech powszechny obowiązek służby pracy (Arbeitsdienstpflicht). Komunikat stwierdza z całą stanowczością, iż wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw, albowiem rząd Rzeszy nigdy nie zamierzał, ani nie zamierza wprowadzić obowiązkowej służby pracy.

ZBROJENIA W JAPONJI.

Londyn. — Z Tokjo donoszą, iż gabinet japoński, mimo dość poważnych początkowo różnic zdań odnośnie do położenia wewnętrzno politycznego, uchwalił przyjąć wszystkie kredyty dodatkowe dla armji i marynarki. Minister marynarki Ocumi podkreślił, iż uchwała ta dowodzi, że nareszcie wyszystkie żywioły opozycyjne przekonały się o konieczności wzmocnienia japońskiej siły zbrojnej.

Chiny rozpadają się

Moskwa. — Agencja japońska „Tempo Cunis" donosi, że proces rozpadania się Chin postępuje bardzo szybko. Kwestja odpadnięcia prowincji południowo-wschodnich od Nankinu jest prawie przesądzona. Oczekują tego faktu w ciągu najbliższych miesięcy.

Rząd nankiński wydał rozkaz 19-ej armji, żądając obalenia rządu Fukien, najdalej do 6-go grudnia, w przeciwnym bowiem razie zapowiada ekspedycję karną, oraz zniszczenie armji 19-ej przy pomocy ataków z morza, lądu i powietrza.

Rozkaz Czang-Kai-Szeka nie jest brany poważnie w Szanghaju, gdyż wojska nankińskie nie są w stanie przeciwstawić się 19-ej armji. Armja 19-ta przesunęła dwie dywizje w kierunku granicy Fukien, lecz nie zamierza bynajmniej atakować nowego rządu.

Pomiędzy dowódcą 19-ej armji a Japonją nastąpiło tajne porozumienie w sprawie zdemilitaryzowania portu Amoya w prowincji Fukien.

JUŻ MÓWIĄ O MIĘDZYNARODOWEJ KONTROLI.

Moskwa. — Z Tokjo donoszą, że liczą się tam z możliwością zwołania w najbliższym czasie przez Anglję konferencji państw zainteresowanych na Dalekim Wschodzie dla rozciągnięcia międzynarodowej kontroli nad Chinami, wskutek powstałej tam sytuacji i rozpadania się poszczególnych prowincyi.

„ROZBROJENIE ALBO WOJNA".

Moskwa. — Radek, omawiając w artykule p. t. „Rozbrojenie albo wojna" sytuację międzynarodową, ostro występuje przeciw rokowaniom, mającym na celu przyznanie Niemcom prawa zwiększenia zbrojeń, wyrażając przekonanie, że wywoła to nowy wyścig zbrojeń. Sytuację po opuszczeniu Genewy przez Niemcy autor charakteryzuje następującemi słowami: „Z chwilą gdy konferencja rozbrojeniowa znalazła się w ślepej uliczce, a Niemcy ją porzuciły, by zyskać swobodę swego działania, runął cały domek z kart Ligi Narodów. Mocarstwa usiłowały zbudować nowy domek na zasadzie paktu czterech, ale paktu tego nie ratyfikowała Francja. Traci on podstawę z chwilą wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.

SEKRETARZ HENDERSONA OSKARŻA RZĄD ANGIELSKI.

Londyn. — B. sekretarz przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Noel Baker z artykule zamieszczonym w „Daily Herald" oskarża rząd angielski o spowodowanie załamania się planu rozbrojenia napowietrznego. Autor stwierdza, że Francja usilnie i uczciwie walczyła w Genewie o całokształt zniesienia lotnictwa wojskowego, Belgja, Hiszpanja, Szwecja i inne kraje popierały jej starania w tym kierunku. Ale wysiłki te spotkały się z sabotażem ze strony angielskiego ministra lotnictwa, lorda Londonderry.

Dzisiaj zatem — podkreśla autor artykułu — ani Baldwin, ani Londonderry nie mają prawa obwiniania innych.

KANONIZACJA BŁ. DON BOSCO.

Citta del Vaticano. — W sali konsystorza w obecności Ojca św., kardynałów, biskupów i prałatów odczytano dekret papieski o kanonizacji bł. Don Bosco, oraz dekret, stwierdzający męczeństwo Gondalesa Santa Cruz, Alfonsa Rodrigueza i Jana Kastylskiego.

ODWOŁANIE KONSULA DR. RIPY Z MORAWSKIEJ OSTRAWY.

Czeski Cieszyn. — Wbrew wszelkiemu oczekiwaniu została oficjalnie potwierdzoną wiadomość o odwołaniu do Warszawy konsula w Morawskiej Ostrawie p. dr. Karola Ripy, kierownika konsulatu Rzplitej Polskiej. Wiadomość ta wywarła we wszystkich kołach polskich ogólny i szczery żal.

Litwinow u króla Włoch

Rzym. — Po odbyciu dłuższej rozmowy z Mussolinim, komisarz Litwinow przyjęty został na audjencji przez króla Wiktora Emanuela, który przez dłuższą chwilę rozmawiał z gościem sowieckim.

Paryż. — Duża uwaga, z jaką Francja śledzi konferencję p. Litwinowa w Rzymie, podkreśla doniosłość rosyjsko-włoskich rozmów, w których część prasy tutejszej widzi próbę pośrednictwa Mussoliniego, celem zbliżenia Rosji do Niemiec.

Dzienniki paryskie zwracają przytem uwagę, że drogę powrotną do Rosji Litwinow odbędzie via Wiedeń, Monachjum i Berlin. Jeżeli dyplomacji włoskiej powiedzie się osłabić niechęć rosyjsko-niemiecką, to Litwinow zatrzyma się niewątpliwie w Berlinie

Komunkat oficjalny, wydany po konferencji Litwinowa z Mussolinim, nie pozwala przypuszczać, że jakiekolwiek porozumienie zostało dotychczas osiągnięte odnośnie do polityki międzynarodowej obu państw.

NOWY SKŁAD TRYBUNAŁU HASKIEGO.

Haga. — Dnia 2 grudnia odbyły się wybory przewodniczącego, wiceprzewodniczących oraz członków poszczególnych Izb Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Zgodnie ze statutem trybunał wybiera członków na okres 3 lat.

Przewodniczącym trybunału został sir Cecil Hurst (W. Brytanja), przewodniczącym Izby pracy Adatci (Japonja). Wśród zastępców członków Izby znajduje się Rostworowski (Polska). Przewodniczącym Izby dla spraw tranzytu i komunikacji został Guerrero. Wśród zastępców członków Izby znajduje się również Rostworowski (Polska).

Poza tem dokonano wyboru członków Izby postępowania sądowego. I w tym wypadku wśród zastępców członków znajduje się również Rostworowski (Polska).

RUCH NARODOWY WE FRANCJI.

Paryż. — W Wersalu odbyło się zebranie młodzieży patrjotycznej pod hasłem: „Francja budzi się do rewolucji narodowej". Szereg posłów krytykowało w ostry sposób rządy lewicy. Deputowany Ybarnagaray oświadczył m. in., że Francja będzie mogła podjąć bezpośrednie rokowania z Niemcami tylko w tym wypadku, o ile sama będzie posiadała silny rząd, cieszący się równym autorytetem wewnątrz, jak r[illegible]wnątrz.

Wielki pożar

gmachów sądowych w Stambule.

Wiedeń. — Ze Stambułu donoszą, że wczoraj wybuchł w mieście pożar, który z powodu wiatru rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Pałac sprawiedliwości spłonął doszczętnie. Słynny meczet Aja Sofja, który jest położony w odległości 25 metrów od pałacu, znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Jak dotychczas jednak dzięki północno-wschodniemu kierunkowi wiatru ten cenny zabytek sztuki bizantyjskiej nie padł pastwą płomieni. Celem ugaszenia pożaru zmobilizowano całą straż pożarną Stambułu. Straty wyrządzone przez pożar są ogromne. Pastwą ognia padły cenne archiwa, liczące setki lat. Dwie osoby zginęły w płomieniach. Meczet sułtana Ahmeda, jeden z najpiękniejszych meczetów Konstantynopola, znajduje się w niebezpieczeństwie. Więźniów, znajdujących się

w areszcie, położonym w pobliżu Pałacu sprawiedliwości, przewieziono do innego więzienia.

Konstantynopol. — Ogień ostatecznie opanowano. Straty wynoszą około 1 miljona funtów szterlingów. Pozatem spłonęło około 500,000 różnych dokumentów i akt, co sparaliżuje na pewien okres czasu prace organów sądowych.

NOWA WOJNA DOWOMA W CHINACH.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że działania wojenne pomiędzy rządem nankińskim a rządem prowincji Fu-Kien są w pełnym toku. Samoloty rządu nankińskiego rzucały bomby na miasta Szach-Sien, Jen-Ping i Czuanczau. W Czuanczau jedna z bomb upadła wśród tłumów zebranych na wiecu w jednym z parków. 20 osób zginęło, a 14 odniosło ciężkie rany.

Krwawe napady

republikanów na faszystów w Irlandji.

Dublin. — W sobotę doszło w wielu miastach Irlandji do krwawych zajść politycznych między organizacją niebieskich koszul a republikanami.

W Cork zbombardowano kamieniami dom związkowy niebieskich koszul. W Macroon, gdzie przemawiał gen. O'Duffy, przeciwnicy polityczni rozbili wiec, dopuszczając się szeregu wybryków, m. in. zniszczyli wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne, a na ulicach wznieśli barykady z drzew. W Quenstown pewien oficer policji pobił dotkliwie wiceprezydenta „zjednoczonych partyj irlandzkich" Blythe, który wzbraniał się zarzucić płaszcz na niebieską koszulę.

W Midleton autobus wiozący członków organizacji niebieskich koszul ostrzeliwany był z zasadzki, jednak nikt z ludzi nie został ranny.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. — Podsekretarz spraw wewnętrznych, Ickes, oświadczył, że przy robotach publicznych, przeprowadzonych między 5 października a 10 listopada, znalazło pracę 3 miljony bezrobotnych.

TRĄBA POWIETRZNA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

Durban. — Wielka trąba powietrzna, poprzedzona gradobiciem — zniszczyła wielkie połacie pól w prowincji Buggarserg na przestrzeni 28 klm. Siła huraganu była tak wielka, że 2,000 owiec padło na miejscu i 150 sztuk bydła. Wszystkie zbiory zostały kompletnie zniszczone.

W pewnej wiosce trąba powietrzna porwała dwoje dzieci, które znaleziono później w rzece już nieżywe.

BERLIN SKUTY W OKOWACH MROZU.

Berlin. — Fala zimna z dnia na dzień wzrasta. W nocy na poniedziałek termometr spadł jeszcze więcej, przyczem notowano w śródmieściu 15 i nawet więcej stopni mrozu poniżej zera. Rzeki i jeziora pokryte są warstwą lodu. Straż pożarna musiała ratować na okolicznych stawach liczne łabędzie przed zamarznięciem w lodzie. W ciągu nocy wzywano też wielokrotnie straż z powodu pęknięcia rur wodociągowych.

BURZE ŚNIEŻNE NA UKRAINIE.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy, nad Ukrainą sowiecką szaleją burze śnieżne. Mrozy w niektórych miejscowościach dochodzą do 17 stopni poniżej zera. Komunikacja kolejowa odbywa się z opóźnieniami. W związku z tem znaczne transporty zboża zostały zatrzymane.

Po wykryciu jaczejki komunistycznej

w żydowskim szpitalu.

Warszawa. — Rewizje i aresztowania w związku z wykryciem jaczejki komunistycznej w szpitalu żydowskim trwały jeszcze przez cały dzień.

Okazuje się, że ogółem zatrzymano 74 osoby. Po przesłuchaniu wszystkich zatrzymano i po zapoznaniu się z materjałem przeciwko tym zatrzymanym, sędzia śledczy nakazał osadzić w więzieniu 20 osób.

Są to pielęgniarki szpitala: Ruchla Orazyka, Chaja Papier, Pesla Berenstern, Szywa Szyr, Szajndla Berenstein, Tema Lewin i Dina Grosman. Poza tem zastosowano bezwzględny areszt co do następujących osób: Franciszka Piatkowskiego, z zawodu stolarz, Hipolita Trana z zawodu litograf, Władysława Kwasa z zawodu fryzjer, Bera Żvro, korepetytora, Stanisława Mazurka, ślusarza, Joska Miodownika, handlowca.

Wreszcie, jak już donieślimy, osiedli w więzieniu lekarze: dr. Abram Kobryner, dr. Chaim Landsman, dr. Izrael Melzak, dr. Leonja Papierbuch i dr. Salomon Przyskiser. W poniedziałek popołudniu prokurator sądu okręgowego zadecydował zwolnić z aresztu dra Kabrynera za kaucją.

Pozostali aresztowani zostali zwolnieni z aresztu za rozmaitemi środkami zapobiegawczemi, a więc za kaucją z deklaracją o niewydalaniu się, jak i pod dozór policji. Śledztwo jest prowadzone przeciwko wszystkim osobom, które w sprawie tej były zatrzymane.

GOŚĆ Z AMERYKI.

Gdynia. — Do Gdyni przyjechał publicysta amerykański Knickerboker, autor prac ekonomicznych i politycznych, w towarzystwie przedstawiciela komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Tarnowskiego, w celu zwiedzenia portu. P. Knickerboker był również w urzędzie morskim, gdzie otrzyma informacje, dotyczące rozwoju i prac w porcie gdyńskim.

PRÓBA ANTYANGIELSKIEJ DEMONSTRACJI SJONISTÓW WE LWOWIE.

Lwów. — Sjoniści lwowscy usiłowali urządzi po zebraniu, na którem protestowano przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny, demonstrację przed konsulatem angielskim przy ul. Koralnickiej.

Policja rozproszyła pochód, aresztując dwuch przywódców młodzieży sjonistycznej Oleskera i Heringa.

Gdy demonstranci następnie usiłowali grupkami dostać się pod konsulat, przybyło na miejsce auto ciężarowe z posterunkowymi, na których widok tłum rozbiegł się. Aresztowanych po spisaniu protokułów wypuszczono na wolną stopę.

Olbrzymia afera solna

Katowice. — W ostatnich miesiącach właściciele wolnych składów soli na Śląsku stwierdzili, iż sprzedaż soli jadalnej niepomiernie się kurczy, natomiast zwiększa się nadzwyczajnie zbyt soli przemysłowej. Przy badaniu tego faktu wykryto wielką aferę solną, mianowicie fałszowanie soli przemysłowej na wielką skalę na sól jadalną.

Fałszerze zarabiali na tem olbrzymie sumy, dochodzące do dziesiątek tysięcy złotych miesięcznie.

Okazało się, że od roku w Będzinie, a od września tego roku w Szopienicach na Śląsku odbywało się fałszowanie soli przemysłowej, a nawet kąpielowej na jadalną. Podobno fałszerze do niewielkiej ilości soli jadalnej dosypywali znaczne ilości soli przemysłowej lub kąpielowej, mieszankę tę moczyli, a następnie suszyli i rozsyłali w dalekie strony, celem sprzedaży jako soli jadalnej. W Będzinie podobno sfałszowano w ten sposób około 100 tysięcy klg. soli, a w Szopienicach około 10,000 klg.

Od paru tygodni kontrola skarbowa prowadzi energiczne dochodzenia. Rezultatem tych dochodzeń są liczne aresztowania. W Katowicach aresztowano 2-ch fałszerzy, a w Będzinie 6-ciu. Dochodzenia prowadzi sąd karny w Będzinie. — Szczegóły afery oczywiście są narazie okryte ścisłą tajemnicą urzędową. Afera sięga od Będzina do Łodzi, Lwowa, Stanisławowa, poprzez Katowice. Z Warszawy bawią na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem specjalni delegaci monopolu solnego.

Jest to jedna z największych afer, jakie w ostatnim czasie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska wykryto. Podobno istnieją usiłowania pewnych kół, aby tę sprawę zatuszować.

SKAZANIE TYCH, KTÓRZY CHCIELI PRZEKUPIĆ WŁADZE SĄDOWE.

Wilno. — W wyniku rozprawy w sądzie okręgowym w sprawie przekupienia władz sądowo-śledczych w związku z aresztowaniem studentki Szereszewskiej, oskarżonej o agitację komunistyczną, sąd okręgowy uznał wszystkich oskarżonych winnymi próby przekupienia, oraz wydał wyrok, mocą którego Chaim Szereszewski skazany został na 1 rok więzienia, z zawieszeniem na 5 lat, oraz zapłacenie 2,500 zł. grzywny, Michał Ejdelkest na 1 rok więzienia, 1,000 złotych grzywny, Boruch Alter na 2 lata więzienia i również 1.000 zł. grzywny.

WISŁA POD KRAKOWEM I SAN STANĘŁY.

Kraków. — Skutkiem silnych mrozów stanęła Wisła pod Krakowem i pod Tyńcem. Mrozy dają zajęcie Pogotowiu ratunkowemu, które w ciągu poniedziałku opatrzyło około 80 osób z odmrożonemi uszami, policzkami i nosami. San stanął na przestrzeni od Sanoka do Jarosławia.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Czem lwowska Kasa Chorych

leczy pacjentów?

Lwów. — W związku z obniżeniem poborów lekarzom Kas Chorych, krążyły po Lwowie słuchy, jakoby lekarze lwowskiej Kasy Chorych mieli powziąć postanowienie zrezygnowania ze swoich stanowisk.

Jak informują ze Związku lekarzy Kasy Chorych, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie i o solidarnem podawaniu się do dymisji niema mowy.

Motywem kierującym jest fakt, iż krok taki ze strony lekarzy byłby w społeczeństwie bardzo niepopularny. Inna rzecz, że zarząd Kasy Chorych moment ten należycie wykorzystuje.

Przy tej sposobności nie można powstrzymać się od wskazania na inne niezdrowe anomalje lwowskiej Kasy Chorych. Od czasu, kiedy Kasy Chorych w całem państwie mają surowy nakaz zaopatrywania się we wszystkie bez wyjątku artykuły w Warszawskiej Centrali Zakupów, jakość środków lekarskich spadła gwałtownie. Np. wata, nosząca na opakowaniu nazwę „Brunsa", przypomina swoim wyglądem trociny i rozsypuje się w ręku na miał. Poza tem nie jest hygroskopijna.

Tabletki „Magnesium perhydrol", dostarczane do aptek Kas Chorych z Warszawskiej Centrali, nie rozpuszczają się w wodzie, a po dłuższem moknięciu tworzą osad, przypominający glinę. Taki sam wygląd mają musujące tabletki „Vichy".

Równocześnie znikają z lwowskiej apteki Kasy Chorych coraz to inne lekarstwa, dotychczas trzymane do użytku chorych nawet w okresie wojennym. Wymienimy tu tylko wszystkie organo-preparaty terapeutyczne głównie z zakresu ginekologji.

Na porządku dziennym są wypadki, że lekarze kasowi we Lwowie radzą pacjentom kupować za swoje pieniądze lekarstwa w aptekach prywatnych(!), podczas gdy od lat kilku składki na rzecz Kasy Chorych ściągane są w takich samych rozmiarach. Przyczyny tych anomalji dopatruje się opinja publiczna w rozbudowie administracji.

W lwowskiej Kasie Chorych na 120 lekarzy ordynujących jest przeszło 550 urzędników administracyjnych. Ostatnio, mimo oszczędności w ograniczeniu leczenia chorych, zakupiono jeszcze jeden samochód osobowy.

KRONIKA

Częstochowa 6 Grudnia Środa

Dziś — Mikołaja b.
Jutro — Ambrożego b. I d.
Wschód słońca o godz. 7.31
Zachód „ „ 15.39

Kalendarzyk historyczny:
Zaślubienie w Barze Bony Zygmuntowi I. 1517 r.

— Św. Mikołaj. Na dzisiejszą środę przypada uroczystość św. Mikołaja, opiekuna wdów i sierot, arcybiskupa z Myru. Według legendy święty ten obdarował trzy biedne dziewczęta kulami złota, które stały się ich posagiem.

Tradycyjnym zwyczajem dziś w nocy tajemnicza dłoń dobrotliwego św. Mikołaja podkłada dzieciom pod poduszki w łóżeczkach piękne prezenty i łakocie. Na tę chwilę nasza dziatwa oczekuje z radosnem wzruszniem. W licznych szkołach i przedszkolach urządzane zostają dla dzieci uroczystości św. Mikołaja.

— Zmiany w notarjacie. Rozporządzeniem p. ministra sprawiedliwości przeniesieni zostali w stan spoczynku notarjusze częstochowscy: p. p. Grzędziński i Jasiński. Przeniesiony również został w stan spoczynku notarjusz w Kłobucku p. L. Bugajski, a na jego miejsce mianowany został p. Karolczyk, dotychczasowy dependent notarjalny w Żarkach.

Trzy zebrania samorządowe Stronnictwa Narodowego

Referat posła K. Wierczaka.

W ub. niedzielę Stronnictwo Narodowe w Częstochowie urządziło trzy zebrania, poświęcone zbliżającym się wyborom do Rady Miejskiej w Częstochowie. Pierwsze zebranie członków Stron. Nar. Koła Śródmieście odbyło się o godz. 1-ej po poł. w lokalu własnym Stron. Nar. przy ul. Aleja Wolności nr. 18 m. 9.

Powitany oklaskami licznie zebranych (ponad 200 osób) poseł Karol Wierczak, sekretarz generalny Zarządu Głównego Stron. Nar., wygłosił obszerne przemówienie o sprawach samorządowych. Przypomniał mówca, że pewne zabezpieczenie kontroli wyborów (mężowie zaufania) w ustawie samorządowej, wprowadzenie podziału miasta na okręgi, celem zabezpieczenia interesów polskości przed zażydzaniem miast — jest wynikiem walki i żądań Klubu Narodowego w Sejmie, który o te prawa obywatelskie długo walczył.

Pos. Wierczak omówił obszernie zwycięstwo Obozu Narodowego w wyborach do rad miejskich w woj. Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie Obóz Narodowy uzyskał 814 mandatów, bo nowa ustawa samorządowa pozwala zwyciężyć tylko wielkim ugrupowaniom.

Olbrzymie zwycięstwo wyborcze Obozu Narodowego przypisuje mówca bezgranicznej ofiarności obywateli, którzy nie szczędzili pracy i trudów na rzecz listy narodowej. Główną tajemnicą powodzenia Obozu Narodowego było wystawienie jednej listy, która obejmowała wszystkie stany. Obóz Narodowy poszedł do wyborów pod wyraźnem hasłem unarodowienia i odżydzenia miast polskich, obrony godności ludzkiej, oszczędnej gospodarki, niedawania koncesyji żydom w miastach, niedawania subsydjów na szkolnictwo żydowskie, szkolenie polskiego mieszczaństwa, kupiectwa i rzemiosła. Wielkie wrażenie na słuchaczach wywarł przykład z miasteczka Czempin, gdzie przewodniczący Narodowego Komitetu Wyborczego zebrał 30 zł. na akcję wyborczą i z tych pieniędzy zostawił na akcję w Czempinie 10 zł. (za które przeprowadził 5 radnych), a 20 zł. odesłał do Poznania dla władz Str. Nar. Wybory to plebiscyt, to wypowiedzenie się za charakterem Polski — mówił p. poseł Wierczak.

Przypomniawszy sprawę Zawodzia i dzielną postawę młodzieży w więzieniu, przypomniawszy zwycięstwo narodowców w wyborach do rad gromadzkich w powiecie częstochowskim, zakończył swe przemówienie p. poseł zwrotem: „nauczyły nas prastare Gniezno i Poznań, jak zwyciężać mamy!! — niech i Częstochowa wybierze godną grodu podjasnogórskiego, katolicką i narodową Radę Miejską!".

Grzmot oklasków pokrył ostatnie słowa prelegenta. Po apelu przewodniczącego zebrania i odśpiewaniu Hymnu Młodych zebranie zamknięto.

Po południu odbyły się podobne zebrania z udziałem p. posła Wierczaka w Kole Stron. Nar. na Zawodziu w lokalu własnym z udziałem 150 osób i zebranie w Kole Ostatni Grosz w lokalu własnym z udziałem 150 osób. Na zebraniach panował nastrój zdecydowanego poparcia jednej listy narodowej w zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej w Częstochowie.

— **Z posiedzenia Tow. Popierania Nauk Farmaceutycznych.** W ub. sobotę, w godzinach wieczornych, w lokalu Koła Aptekarzy odbyło się pod przewodnictwem p. dziekana prof. T. Estereichera posiedzenie Tow. Popierania Nauk Farmaceutycznych. Na wstępie p. przewodniczący poruszył doniosłą sprawę dla Farmacji uruchomienia czwartego roku studjów farmaceutycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po omówieniu tej sprawy, zgromadzeni aptekarze, wobec braku odpowiednich kredytów rządowych, postanowili poprzęć materjalnie usiłowania profesorów, celem uruchomienia pełnego Wydziału farmaceutycznego na Uniwers. Krakowskim.

Następnie dr. Skarżyński z Krakowa wygłosił bardzo interesujący odczyt o hormonach, które, jak wiadomo, są jedną z ostatnich ważnych zdobyczy naukowych w medycynie. To też zebrani przedstawiciele miejscowego świata lekarskiego i farmaceutycznego z zainteresowaniem wysłuchali bardzo interesującego odczytu. Zebranie zaszczyciła swoją obecnością p. doktorowa Biegańska oraz p. J. Balisiński, inspektor farmaceutyczny Kieleckiego Wojew. Urzędu.

— **Dzisiejszy odczyt w sali Rady Miejskiej.** W związku z mającem nastąpić w najbliższych dniach uruchomieniem pociągu - wystawy, który w podróży swojej po całym kraju zawita również i do Częstochowy, dziś we wtorek o godz. 6 wiecz. gen. sekretarz Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej p. B. Rzepecki wygłosi odczyt p. t. „Przemysł a rynek wewnętrzny". Wszyscy przemysłowcy i kupcy, oraz wszyscy ci, którym sprawa konsolidacji życia gospodarczego kraju nie jest obojętna, proszeni są o przybycie. — Wstęp bezpłatny.

— **Mróz zelżał.** W dniu dzisiejszym zaznaczył się wzrost temperatury: w poniedziałek wieczorem było — 14 stopni C., w ciągu nocy — 16 st., we wtorek o godz. 8-ej r. już tylko — 10 st., a o godz. 9-ej r. — 8 stopni C., przyczem wiatr zmienił kierunek z wschodniego na zachodni.

Najzimniej było poprzedniej nocy w Worochcie i Kołomyi, gdzie zanotowano — 31 i — 30 stopni C.

Aresztowanie Salomona

Udzielał „ślubów" w Kielcach.

Znany na częstochowskim gruncie Bronisław Salomon, o którego wywrotowej „działalności" w Kielcach pisaliśmy, został aresztowany. Oto co donoszą z Kielc o tej sprawie do prasy:

Aresztowany przez władze propagator kościoła narodowego Salomon, przed aresztowaniem udzielił „ślubu" w swej kaplicy w miejscowości Jaworzyna, w pow. kieleckim, robotnikowi Stefanowi Rajanowi i Helenie Wójcik, obojgu z Kielc. Uroczystości zaślubin towarzyszył niejaki Przybyś. Oczywiście tego rodzaju ślub, jako zawarty z obrażeniem przepisów prawnych, jest nieważny, a awanturnicy, którzy zaaranżowali uroczystość, znajdują się obecnie pod kluczem.

— **„Pochwalne uznania" dla posiadaczy koni.** Celem wyróżnienia posiadaczy koni za wzorową ich pielęgnację, kucie, punktualne doprowadzanie koni do przeglądu, próbnego poboru itp., ministerstwo spraw wojsk. wprowadza pisemne „Pochwalne uznanie" na ozdobnych blankietach. „Pochwalne uznania" wydawane będą przez rejonowych inspektorów koni w czasie przeglądu, próbnego poboru koni i t. p. Szczegółowe wskazówki w tej sprawie wydane zostaną przez ministerstwo spraw wojsk. w najbliższym czasie. O wprowadzeniu „Pochwalnych uznań" dla posiadaczy koni ministerstwo spraw wewnętrznych wydało specjalny okólnik do wojewodów.

Z Sądu Okręgowego.

Romans ubogiego młodzieńca.

29 sierpnia rb. w nocy do sołtysa w Kamienicy Polskiej zgłosił się 22-letni Wacław Jurkiewicz, prosząc go o nocleg. Sołtys wpuścił do mieszkania spóźnionego gościa i poczęstował go gorącą herbatą. Młodzieniec w trakcie rozmowy zaczął wypytywać sołtysa, z kim by się można ożenić w Kamienicy Polskiej. Sołtys wskazał mu na 38-letną dość zamożną wdowę Stanisławę Brzozowską, do której następnego dnia udał się z wizytą.

Jak wynika z dalszego biegu rzeczy, doznał on tam przychylnego przyjęcia, a w kilka dni potem Brzozowska sprzedała kilka korcy żyta, pojechała z Jurkiewiczem do Częstochowy i kupiła mu ubranie, lakierki pasek do spodni i nawet jedwabne podwiązki.

Upłynęło jeszcze kilka dni, wdowa posłała Jurkiewicza do jego rodzinnego miasta Kłobucka, dając mu 8 zł. na koszta zapowiedzi.

Jurkiewicz wziął pieniądze, nowe ubranie, błyszczące lakierki oraz pierzynę i przepadł jak kamień w wodzie.

Brzozowska skierowała sprawę na drogę sądową. W tych dniach Jurkiewicz stanął przed Sądem Grodzkiem, który wychodząc z założenia, że wdowa sama podarowała Jurkiewiczowi ubranie, lakierki t. d. i że Jurkiewicz zabierając je nie popełnił żadnego przestępstwa i wobec braku dowodów winy co do kradzieży pierzyny Jurkiewicza uniewinnił.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.68.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące a p t e k i: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Katastrofa samochodowa

Rozbiło się auto ze świniami.

W ub. sobotę wydarzyła się katastrofa samochodu ciężarowego na szosie Praszka — Wieluń.

Szosą tą jechał samochód ciężarowy, wiożący transport nierogacizny do Katowic. Wskutek oślizgłej nawierzchni samochód wywrócił się do pobliskiego rowu, przygniatając siedzącego w aucie handlarza 35-letniego Maksymiljana Karcza.

Ponieważ auto było nienakryte, świnie rozbiegły się po okolicznych polach. — Ciężko rannego Karcza przewieziono do szpitala, a za zbiegłemi świniami zarządzono obławę.

— **Wypadek przy pracy.** W dniu 3 bm. o godz. 7-ej m. 30 wiecz. na tutejszym dworcu kolejowym podczas manewrowania pociągu z toru głównego na tor zapasowy 33-letni pracownik kolejowy Jan Wnuk przy rozpinaniu wagonów został uderzony blachą w głowę i uległ ogólnym obrażeniom głowy.

— **Za potajemny ubój.** Za potajemny ubój policja spisała doniesienia na: Musiał Zofję, Norwida 2, Kordjańskiego Marcelego, Rejtana 4 i Maciąga Józefa, Limanowskiego 12.

— **Kradzież obrusów na Jasnej Górze.** Dnia 4 b. m. w dużym kościele na Jasnej Górze nieznany sprawca skradł z ołtarzy 2 obrusy i 2 pokrowce, wart. 50 zł.

— **Zamach samobójczy w szpitalu.** Przebywająca na kuracji w szpitalu przy ul. Wieluńskiej Tomczak Władysława, przez wypicie sublimatu usiłowała wczoraj pozbawić się życia. Tomczak przewieziona została do szpitala zapasowego przy ul. Waszyngtona na kurację.

— **Połaszczyła się na 50 gr.** Pluta Helena, Raków, dom fabryczny Nr. 9 zameldowała policji, że w czasie chwilowej nieobecności w mieszkaniu, Wywiał Genowefa skradła jej 50 gr.

— **Kradzież skrzyń inspektowych.** Horowicz Natan, Ogrodowa 4, zameldował policji, że z ogrodu jego przy ul. Jaskrowskiej 126 skradziono mu 6 skrzyń inspektowych, wart. 60 zł.

Sprawozdanie

z Tygodnia Miłosierdzia w Rakowie.

Staraniem Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Rakowie utworzony został Komitet parafjalny „Tygodnia Miłosierdzia" W skład Komitetu weszli przedstawiciele stowarzyszeń religijnych i społeczno-katolickich, zespolonych w parafjalnej Akcji Katolickiej.

Program obchodu „Tygodnia Miłosierdzia", był następujący: w niedzielę dn. 24 paźdz. odbyła się kwesta uliczna; przez cały tydzień od dnia 30 do 8 listopada trw [illegible] produktów, datków pieniężnych, oraz rejestracja najbiedniejszych w całej parafji.

Przeprowadzona zbiórka dała wyniki następujące: zebrano ogółem sztuk 82 ubrań damskich, męskich, dziecinnych, obuwia i bielizny, w stanie zdatnym do użycia, 20 kilo mąki w dwóch gatunkach, 3 paczki cykorji, 5 paczek kawy surogatu, 4 kawałki mydła zwyczajnego, 1 kilo cukru, 3 bochenki chleba, 8 metrów kartofli, pieniędzy w gotówce zebrano 84 zł. 93 gr., z kwesty ulicznej zł. 42 gr. 78, ze sprzedaży świec i chorągiewek nagrobkowych w dn. 1 listopada wpłynęło do kasy zł. 58 gr. 17, dobrowolne ofiary złożyły osoby: ks. administrator Fr. Strzelczyk zł. 50, ks. prefekt St. Paras zł. 20, razem zebrano zł. 255 gr. 88. Powyższą sumę przeznacza się na zakup odzieży, obuwia i bielizny dla najbiedniejszych.

Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia" akademja się nie odbyła, z powodu niewykończonego lokalu. Naogół wyczuć się daje w parafji ogólne uznanie dla działalności dobroczynnej Komitetu i owocnej działalności konferencji żeńskiej.

Niechaj wszystkim szlachetnym ofiarodawcom za nagrodę będą otarte łzy nędzy i zagojone rany serc. Dobry Bóg ofiary ich wynagrodzi. Z a r z ą d.

Kronika sportowa

Hokeiści opawscy w Katowicach. W Katowicach gościła hokejowa drużyna czechosłowacka, Troppauer EV (Opawa), która rozegrała dwa mecze na sztucznem lodowisku z następującemi wynikami: Cracovia — Troppauer EV 3:1 (1:0, 1:0, 1:1). Troppauer EV — reprezentacja Śląska 4:1 (3:0, 0:1, 1:0).

*

Czarni rezygnują z walki. W Wilnie miał być rozegrany mecz o wejście do Ligi między Czarnymi i W. K. S. Śmigły (Wilno), ale nie doszedł on do skutku wskutek nieprzybycia Czarnych. Wobec powyższego sędzia p. Schneider z Krakowa odgwizdał valkover 3:0 na korzyść Śmigłego.

Tabela rozgrywek wejściowych do Ligi przedstawia się obecnie następująco: 1) Garbarnia 2 gry 4 pkt., st. bram. 10:1, 2) Śmigły 3 gry 2 pkt., st. br. 6:7, 3) Czarni 3 gry 2 pkt., st. br. 5:13.

Pozostały jeszcze dwa mecze do rozegrania, a mianowicie Garbarnia — Śmigły (10 b. m. w Krakowie) i Czarni — Garbarnia (17 b. m. we Lwowie).

*

Głosy niemieckie o meczu. W czasie meczu Polska — Niemcy i po zakończonych zawodach szereg wybitnych osobistości z życia sportowego Rzeszy wyrażał się w rozmowach z przedstawicielami P. A. T. z pełnem uznaniem dla drużyny polskiej.

Naczelny przywódca sportu niemieckiego, von Tchammer-Osten, znany w życiu sportowem Niemiec jako jeden z jego najczynniejszych pionierów, oświadczył:

„Cały przebieg gry stał na bardzo wysokim poziomie. O zwycięstwie Niemiec, które nastąpiło przecież w ostatniej prawie chwili, zdecydowało szczęście. Drużyna polska stoi na bardzo wysokim poziomie. Wasza obrona przewyższa nawet naszą. Jestem niezmiernie zadowolony z dzisiejszego spotkania".

Prezes wszechniemieckiego Związku piłki nożnej, Linnemann, oświadczył:

„Przestrzegałem swoją drużynę, że walka będzie bardzo ciężka i nie pomyliłem się, chociaż nie spodziewałem się tak mocnego przeciwnika. Podkreślam z naciskiem, że wasza drużyna walczyła z naszym najlepszym zespołem. Gra stała na możliwie wysokim poziomie przy tak trudnych warunkach terenowych, na zamarzłym i oślizgłym gruncie. Przebieg gry był w całej pełni rycerski. Z pełnem zadowoleniem witam to pierwsze spotkanie, o które tak usilnie zabiegałem".

Z KINA

KINO „EDEN" wyświetla piękny film p. t. „Człowiek, który zabił", opracowany według powieści Claude Farrére'a. Dyskretna i zawiła psychologicznie intryga dramatu, którego treścią jest platoniczny romans attaché francuskiego w Konstantynopolu, pułkownika markiza de Sevigné, z piękną żoną lorda Falklanda, maltretowaną przez okrutnego męża, —stwarza nastrój melancholji i tajemniczości. Niema tu jaskrawych efektów, nawet w silnych dramatycznie momentach, jak zmuszania żony do podpisania kompromitującego ją listu i wyrzeczenia się jedynego dziecka lub w scenie zabójstwa, a jednak film wywiera głębokie wrażenie. Romantyczny koloryt zakątków Stambułu, śliczne wille nad Bosforem, uliczki z zarysami minaretów, cyprysowe wzgórza cmentarza — wszystko to zdjęcia autentyczne, budzące zachwyt, a wykorzystane jako piękne tło akcji. Niektóre z nich, jak np. nocna przejażdżka łodzią we mgle po Bosforze, posiadają czar nieodparty. Gra urodziwej Marie Bell subtelna i opanowana, Jean Angelo w roli pułk. Sevigné — spokojny, wytworny i szlachetny, G. Gabrio, ako brutalny, bezlitosny i pyszny lord Falkland, ma siłę i wyraz dramatyczny. — Nad program tygodnik P. A.T.-a, wesoły popis „sportowy" orkiestry jazzowej i prześliczny film w kolorach naturalnych p. t. „Czar lasu", w obrazach jak z bajki ilustrujący feerję leśnych krasnoludków.

Ostatnie wiadomości

WYSŁANNIK PREZ. ROOSEVELTA U OJCA ŚW.

Rzym, 5.12. — Papież przyjął ministra poczt Stanów Zjednoczonych A. P., Jamesa Farleya, któremu prezydent Roosevelt polecił wyjaśnić Ojcu św. motywy uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone A. P. Dziś ministra Farleya przyjmie Mussolini.

NOWE ZABURZENIA W MADRYCIE.

Paryż, 5.12. — Z Madrytu donoszą: Grupa manifestantów, złożona z dwuch tysięcy osób, obrzuciła kamieniami kasyno madryckie, w którem mieści się klub prawicowy. Policja i gwardja cywil na interwenjowały, rozpraszając tłum. Dotychczas niewiadomo, czy są ranni.

Po wyborach

w Hiszpanji

Paryż, 5.12. — Z Madrytu donoszą: Zakomunikowano prasie nieoficjalne rezultaty wyborów wczorajszych co do 81 mandatów, na ogólną liczbę 95. Prawica uzyskała 23 mandaty, radykali — 20, socjaliści — 29, radykali-socjalni niezależni — 2, republikanie niezależni — 1, republikanie konserwatywni — 5, komuniści — 1 mandat. Wynika z tego, że zarówno w pierwszem, jak i drugiem głosowaniu prawica uzyskała 194 mandaty, centrum — 171 i skrajna lewica — 94. Brak jeszcze danych co do 18-tu mandatów.

W nocy obradowała w Madrycie rada ministrów. Prezes rady ministrów oświadczył, że na 95 mandatów partje prawicowe uzyskają conajmniej 40 mandatów.

O godz. 23-ej koła polityczne otrzymały informacje, że kryzys gabinetowy jest faktem dokonanym. O godz. 1-ej w nocy znane były częściowe rezultaty. Przeważały cyfry na korzyść prawicy.

DEMONSTRACJE ŻYDOWSKIE.

Praga, 5.12. — Żydzi urządzili w Koszycach demonstrację przeciw polityce angielskiej w Palestynie, zwłaszcza przeciw zakazowi imigracji do Palestyny. — Dwuch demonstrantów aresztowano.

OD DZIŚ OBCHODY NA CZEŚĆ BACHUSA W STANACH ZJEDN. A. P.

Nowy Jork, 5.12. — Z dniem dzisiejszym zostaje dozwolona w całych Stanach Zjednoczonych sprzedaż napojów alkoholowych. W Nowym Jorku, Chicago i we wszystkich większych miastach hotele, restauracje i kawiarnie czynią wielkie przygotowania, aby owacyjnie pogrzebać prohibicję i powitać powrót Bachusa. Dziesiątki okrętów, naładowanych wszelkiego rodzaju trunkami, zbliżają się z Europy do brzegów amerykańskich. Setki samochodów ciężarowych naładowanych beczkami i pakami z alkoholem, oczekują nad granicą kanadyjską i meksykańską chwili, aby ją przekroczyć po zniesieniu obowiązującego jeszcze zakazu. Dystylarnie amerykańskie wykazują również przyspieszoną działalność. Władze nie mogą nadążyć w wydawaniu pozwoleń na sprzedaż detaliczną napojów alkoholowych.

FUTRO MESKIE I SMOKING sprzedam okazyjnie. Oferty sklep „Gońca" pod „S."

PIWIARNIA
i sklep spożywczy w dobrym punkcie, lokal 5 ubikacji, z kompletnem urządzeniem i towarem sprzedam za 1,500 złotych, interes zaraz do objęcia. Wiadomość „Renoma", II-ga Aleja 21.

DOM
piętrowy, skanalizowany, 16 ubikacji, dochód 2,300 złotych, sprzedam za 15,000 zł. Wiadomość „Renoma" II Aleja 21, Starkiewicz. 1745

POSZUKUJĘ
zastępcy z gotówką do prowadzenia kiosku z wyrobami tytoniowemi i gazetami. Wiadomość: „Renoma", II Aleja 21.

POKÓJ
do wynajęcia z oddzielnem wejściem, ul. Śląska nr. 24 m. 2. 3357

5 LUB 3 POKOJE
z kuchnią, frontowe, z wygodami i pokój z kuchnią, do wynajęcia — Aleja Wolności nr. 32.

POTRZEBNY
szofer z kaucją 300 zł. Wiadom. ul. Złota 88.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych [illegible]

KONIECPOL
pod Częstochową. Dom duży, drewniany, w ogrodzie, zabudowania gospodarcze — ogółem 4 morgi gruntu w jednym kawałku, ziemia ogrodowa, przy stacji, zaraz do sprzedania Wiadom: Częstochowa, ul. Marji Panny nr. 31, sklep bławatny p. Uchnasta, codzień od godz. 10 — 12.

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa na imię Fabjan Sobczyk. 1738

ZNANY
okultysta - chiromanta Pietrukiewicz określa nieomylnie charakter, zalety, wady, teraźniejszość, przyszłość każdego człowieka. Jeden złoty. Rynek Wieluński 1.

NA ŚW. MIKOŁAJA
cukry, czekoladki, pierniki poleca po cenach b. przystępnych Wytwórnia wyr. cukierniczych W. Czyż, Częstochowa. Sprzedaż w sklepie p. Pinisa III Aleja 61

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Adam Tomczyk, Nr. 86455.

OFIARY

Fabryka „Częstochowianka" na Arcybractwo Różańca św. na Jasnej Górze jako dar gwiazdkowy dla najbiedniejszej dziatwy zł. 100.—

Nad Bałtyk

Uprzemysłowienie Prus Wschodnich.

W planie gospodarczo - politycznym wzmocnienia Prus Wschodnich, który opracowała specjalnie utworzona dla tego celu komisja pruska, wzięte zostały pod uwagę dwa momenty: uprzemysłowienie i przebudowa gospodarcza tej prowincji oraz stworzenie podstaw dla ekspansji ekonomicznej nad Bałtykiem i do Rosji Sowieckiej.

Opracowany już szczegółowo program rozbudowy przemysłu wschodnio-pruskiego obejmuje: przemysł drzewny przetwórczy, przemysł włókienniczy, przyczem w szczególności ma być uwzględnione odrodzenie przemysłu lnianego oraz ugruntowanie przemysłu wełnianego, który ma się przyczynić do ożywienia hodowli owiec. Program dalszej industrjalizacji przewiduje rozwój drobnego przemysłu metalurgicznego oraz fabryk przedmiotów użytku codziennego (konserwy, wyroby skórzane, margaryna, wyroby szklane, ceramika i t. d.)

Uprzemysłowienie Prus Wschodnich ma być dokonywane na zasadach decentralizacji i związania organicznego z rolnictwem nowopowstałych ośrodków pracy i produkcji. Chodzi tu projektodawcom o możliwość osadzania robotników na roli, o koncentrowanie ich w grupach nie większych niż 50—60 osób w zakładach i fabrykach. Jest to, jak widać z powyższego, industrjalizacja połączona z kolonizacją. W grę mają też wchodzić ułatwienia komunikacyjne lokalne, gdyż przewidziana jest budowa nowych linji kolejowych oraz szos dla autobusów.

Powyższe plany komisji zostały przesłane ostatnio do rozpatrzenia władzom centralnym w Berlinie. Ze strony Rzeszy przyrzeczono już Prusom Wschodnim specjalne ulgi w dziedzinie polityki podatkowej i celnej oraz w zakresie szczególnego uwzględnienia przemysłu wschodnio-pruskiego przy udzielaniu zamówień rządowych.

Zrealizowanie powyższych śmiałych planów radykalnej przebudowy struktury gospodarczej Prus Wschodnich z wybitnie rolniczej na rolniczo-przemysłową posiadałoby dla tej prowincji z punktu widzenia ekonomiczno - politycznego znaczenie nietylko defensywne, jak to: powstrzymanie odpływu ludności do Rzeszy, wstrzymanie postępów kryzysu, lecz również w dużym stopniu ofensywne. Stwarzając bowiem w ten sposób naturalny niejako bastjon gospodarczo - samodzielny, zwiększając liczbę mieszkańców, stwarzając dalej warunki sprzyjające wytrwaniu ludności na placówce kresowej, przyczyniłaby się Rzesza do umocnienia swego stanowiska nad wschodnim Bałtykiem. I nietylko to: będzie to brama wypadowa dla generalnego ataku ekspansji gospodarczej Niemiec w kierunku państw bałtyckich i Rosji Sowieckiej. Parcie Niemiec na Bałtyk wzmoże się znacznie w razie powodzenia tego planu, a konsekwencje polityczne, które idą w ślad za przemianami gospodarczemi, nie dadzą zapewne długo na siebie czekać. E.P.

Witaminy normują

rozwój sił człowieka.

Następujące składniki są niezbędne dla wyżywienia człowieka: 1) czysta woda. 2) białko, dla budowy nowych i odbudowy zniszczonych tkanek organizmu ludzkiego, 3) węglowodany, jak krochmal i cukier, oraz tłuszcz jako pobudka i materjał do ogrzania organizmu i wytworzenia siły a także nagromadzenia się jako zapas, 4) sole mineralne, służące do wytwarzania kości, zębów 5) witaminy, ciała jeszcze niedostatecznie zbadane, których brak w pokarmach wpływa na zużytkowanie i przyswojenie pokarmu.

Witaminy, inaczej zwane także życiany wytwarzają się tylko w roślinach, aby je pozyskać musi człowiek spożywać te rośliny, które je zawierają, pozyskanie ich inną drogą lub wydzielenie z roślin jest dotychczas niemożliwe. Właściwości życianów są rozmaite, najważniejsze dla ludzi są następujące:

Witaminy A spotyka się w tłuszczach w których one się rozpuszczają, są one niezbędne do wzrostu. Brak ich w pokarmach wywołuje słaby rozwój wrażliwość na zakaźne choroby, chorobę oczu kończącą się ślepotą. Dzieci matek karmiących, które jedzą pokarmy niezawierające życianów A słabo rosną i chorują. Życiany A znajdują się w maśle, jaju, mleku, mięsie, w jarzynach: jak kapusta, szpinak, pomidory. Życiany A nie niszczeją skutkiem gotowania pokarmów.

Witaminy B również niezbędne do wzrostu i normalnego rozwoju organizmu, zawartę są w jarzynach, owocach, zwłaszcza w cytrynach, pomarańczach, pomidorach w mleku, jajach i w drożdżach. Życiany B rozpuszczają się w wodzie, wylewając wodę, w której gotujemy jarzyny — tracimy je.

Witaminy C — brak ich wywołuje chorobę dziąseł i wypadanie zębów (szkorbut) jest szczególnie szkodliwy dla dzieci. Znajdują się w jarzynach i owocach, rozpuszczają się w wodzie i wyługowują przez gotowanie; dlatego należy jeść na surowo owoce i jarzyny, które je zawierają a mianowicie: kapustę, pomidory, sałatę, jabłka, poziomki, mleko i t. p.

Opłaty stemplowe

od podań i świadectw według nowej ustawy o stowarzyszeniach.

Ministerstwo skarbu ustaliło wykładnię, dotyczącą opłat stemplowych, które są pobierane od podań i świadectw, przewidzianych w ustawie o stowarzyszeniach. Według tej wykładni opłata stemplowa przy podaniu wojskowego w służbie czynnej o zezwolenie na wstąpienie do stowarzyszenia wynosi 5 złotych, a każdy załącznik podlega opłacie w wysokości 50 groszy. Przy zgłoszeniu zamiaru założenia stowarzyszenia zwykłego lub też zamiaru rozpoczęcia działalności kulturalnej przez spółdzielnię, obowiązuje opłata 5 złotych. Ta sama opłata pobiera na jest przy podaniu o zarejestrowanie stowarzyszenia, związku stowarzyszeń lub o zmianę ich statutów, przy zgłoszeniu wniosku osoby zainteresowanej o ustanowienie kuratora stowarzyszenia zarejestrowanego oraz przy zgłoszeniu wniosku członków stowarzyszenia zarejestrowanego o upoważnienie do zwołania walnego zgromadzenia.

Ponadto opłata 5 złotych pobierana jest przy wydawaniu uwierzytelnionych odpisów i wyciągów z rejestrów stowarzyszeń, natomiast po 2 złote od każdej strony pełnej lub zaczętej pobiera się przy wydaniu stronie uwierzytelnionym odpisie lub wyciągu. Również opłatę 5 złotych wnosi się przy zawiadomieniu o założeniu oddziałów stowarzyszenia.

Wolne od opłaty jest podanie, którem zarząd stowarzyszenia podaje do wiadomości władzy swój skład, a także zgłoszenie o ograniczeniach pełnomocnictw zarządu, o rozwiązaniu się stowarzyszenia, o otwarciu likwidacji, zgłoszenie imion i nazwisk likwidatorów i t. p. Wolne od opłaty jest również zawiadomienie o terminie, miejscu i przedmiocie walnego zgromadzenia lub posiedzenia zarządu stowarzyszenia, korzystającego z ofiarności publicznej, albo zapomóg, udzielanych przez władze lub instytucje publiczne.

Numer Jubileuszowy

„Przeglądu Księgarskiego".

Wychodzący zazwyczaj w skromnej, codziennej szacie, organ fachowy wydawców i księgarzy polskich „Przegląd Księgarski", przybrał odświętny wygląd w swym 25-tym Numerze, wydanym z powodu uroczystego obchodu 25-lecia Związku Księgarzy Polskich. Ale nietylko forma zewnętrzna, uwidoczniająca się w artystycznej okładce, skomponowanej przez W. Goryńską, jest piękna, również i treść Numeru Jubileuszowego jest bogata. Składają się na nią, poza nadesłanemi przez wybitne osobistości pismami gratulacyjnemi z fotografją i autografem Pana Prezydenta R. P. na czele, artykuły E. W. Szelążka, Aleks. Brücknera, Wład. Łozińskiego, W. Gottlieba, A. Chocieszyńskiego, J. Czarneckiego, J. Maliniaka. Zamyka treść redakcyjną piękny wiersz utalentowanego poety R. Kołonieckiego p.t. „Pochwała książek". Na końcu numeru dział ogłoszeń firm księgarskich, poraz pierwszy zgromadzonych w takiej pokaźnej liczbie i reprezentacyjnych w treści i formie.

Dla każdego badacza księgarstwa polskiego numer ten jest prawdziwą skarbnicą wiadomości, dla każdego księgarza i miłośnika książki — miłą pamiątką.

Komisja pojednawczo-rozjemcza

w sprawie zatargu w rolnictwie.

Minister opieki społecznej powołał nadzwyczajną komisję rozjemczą dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze województw warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego z wyłączeniem pow. olkuskiego na rok służbowy 1934 5.

Na stanowisko przewodniczącego komisji powołany został zastępca głównego inspektora pracy inż. Gnoiński, w skład komisji weszło 5-ciu przedstawicieli Zw. Ziemian w Warszawie, oraz 5-ciu przedstawicieli organizacyj robotniczych.

Organizacja szkolnictwa zawodowego

Minister oświaty wydał rozporządzenie o organizacji szkolnictwa zawodowego w Polsce. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 30 listopada i określa szczegółowo organizację szkół dla poszczególnych zawodów. W myśl tego rozporządzenia szkolnictwo zawodowe będzie podzielone na 4 działy, obejmujące szkolnictwo przemysłowe, handlowe, rolnicze i gospodarstwa domowego.

Szkolnictwo przemysłowe podzielone jest na 19 grup, mianowicie: 1) górniczą 2) metalową. 3) elektryczną 4) drzewną, 5) garbarską, 6) włókienniczą 7) papierniczą, 8) gumową 9) mineralną, 10) technologiczno-chemiczną, 11) budownictwa i miernictwa 12) komunikacyjną, 13) spożywczą, 14) odzieżową, 15) galanterji 16) poligraficzną 17) kinematograficzną, 18) instrumentów muzycznych i 19) kosmetyczną. — Cały szereg grup szkolnictwa przemysłowego podzielony jest na podgrupy w liczbie 59

Szkolnictwo handlowe obejmuje 2 grupy: kupiecką i administracyjno-handlową.

Szkolnictwo rolnicze podzielone jest na 3 grupy: 1) rolniczą, 2) ogrodniczą i 3) leśną.

Szkolnictwo gospodarstwa domowego obejmuje 2 grupy: 1) gospodarstw rodzinnych i 2) gospodarstw zbiorowych. W szkolnictwie tem wprowadza się 3 podgrupy.

W szkolnictwie zawodowem prowadzone będą dla poszczególnych zawodów szkoły stopnia licealnego, gimnazjalnego i niższego oraz kursy dla osób specjalizujących się w pewnych działach danego zawodu. Do licealnych szkół zawodowych przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 4-letnie gimnazjum ogólno-kształcące i posiadają 16—20 lat życia. Dla niektórych liceów przewidziane jest jako warunek przyjęcia odbycie 1 - rocznej praktyki. W tych przypadkach przyjmowani będą kandydaci w wieku 17—21 lat.

Do gimnazjalnych szkół zawodowych przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły powszechnej i posiadają 16—19 lat życia. Do szkół zawodowych stopnia niższego przyjmowani będą kandydaci którzy ukończyli 4 klasy szkoły powszechnej i posiadają 13—17 lat życia.

Nauka w liceach zawodowych trwa przeważnie 3 lata (w niektórych 2 lata) w gimnazjach zawodowych 4 lata, a w szkołach stopnia niższego 3 lata. Kursy dla osób specjalizujących się w pewnych gałęziach zawodowych, dostosowane będą co do czasu trwania i zasad organizacji do potrzeb danego zawodu.

Rozporządzenie ministra oświaty wprowadza 19 typów liceów zawodowych w szkolnictwie przemysłowem a mianowicie: hutnicze, mechaniczne, elektryczne, przemysłu leśnego garbarskie, tkackie, farbiarsko-wykończalnicze, ceramiczno - szklane, technologiczno-chemiczne budowlane, drogowe wodno - meljoracyjne, miernicze, młynarskie przetwórstwa mlecznego, przemysłu fermentacyjnego, krawieckie, graficzne i fotograficzne.

W szkolnictwie handlowem wprowadzane będą 2 typy liceów zawodowych a mianowicie: 2 i 3-letnie licea kupieckie oraz licea administracyjno - handlowe. Licea 2-letnie dają ogólne przygotowanie kupieckie, względnie admnistracyjno - handlowe, licea 3-letnie uwzględniać będą w 3-ej klasie specjalizację.

W szkolnictwie rolniczem prowadzone będą 4 typy liceów zawodowych, a mianowicie 3-letnie licea rolnicze, leśne ogrodnicze u gospodyń wiejskich. Do liceów tych przyjmowani będą kandydaci z ukończonem gimnazjum w wieku 16-24 lat.

Ogółem zatem w szkolnictwie zawodowem wymienianych jest 27 typów szkół stopnia licealnego. Ten sposób organizacji szkół zawodowych oraz termin i sposób likwidacji obecnie istniejących określa osobne zarządzenie ministerstwa oświaty.

—(o)—

Z KRAJU

(—) Niezwykłe zjawisko na niebie. Jak donoszą z Wilna, onegdaj w nocy tuż przed godz. 11-tą zaobserwowano niezwykłe zjawisko. Na jasnem tle nieba ukazała się biała smuga, która po pewnym czasie przekształciła się w rodzaj krzyża. Podstawa krzyża opierała się o południową część nieba, ramiona zaś rozszerzały się ku wschodowi i zachodowi. W pewnej chwili z górnej części podstawy krzyża wytrysły dwa promienie. Zjawisko trwało 10 minut, poczem zaczęło się powoli rozpływać i wkońcu znikło. Dodać należy, że onegdaj wieczorem niebo było wyjątkowo czyste i żadna chmurka nie przesłaniała owego zjawiska. Krzyż miał kolor biało-przezroczysty. Spóźnieni przechodnie zatrzymywali się i z podziwem spoglądali ku niebu.

(—) Ofiary mrozu. Na drodze z Wawra do Warszawy znaleziono w stanie nieprzytomnym bezrobotnego Jana Banderskiego, który zamarzł, wędrując pieszo do Warszawy. Banderskiego przewieziono do szpitala, gdzie przywrócono go do przytomności.

W ciągu poniedziałku pogotowie ratunkowe w Warszawie udzieli pomocy 9-ciu osobom, które uległy odmrożeniu rąk, nóg lub uszu.

(—) Nadużycia w gimnazjum w Rybniku. W ostatnich dniach wykryto w miejscowem gimnazjum w Rybniku nadużycia finansowe, sięgające kwoty 25,000 zł. W związku z tem dyrektora gimnazjum Kądziela zawieszono w urzędowaniu.

(—) Kłusownik padł od kuli własnej strzelby. Onegdaj zdarzył się w Nowym Świecie na pograniczu Suchej na polach Podksięża tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą jedno życie.

W nocy wybrało się dwuch braci Guszków, Jan i Wojciech, wraz z towarzyszem Józefem Wąglem na lisa. Kłusownicy przeczekawszy całą noc, spostrzegli nad ranem lisie ślady na śniegu. Idąc za śladami rozbiegli się w trzy strony pól podksięskich. Wojciech Guszek przystanął w parowie, pozostając tam opuszczony przez towarzyszy. Wtem padł strzał. Bezpośrednio po nim wydobyły się z parowu jęki. Koledzy nawrócili do parowu i oczom ich przedstawił się straszny widok. Wojciech Głuszek leżał nieprzytomny, z wnętrznościami na wierzchu. Obok roztrzaskana flinta. Po chwili skonał. Według przypuszczeń Głuszek torując sobie drogę pod górę opierał się na flincie, a w pewnym momencie zawadził kurkiem o kamień lub krzak, powodując wystrzał.

(—) Dwuch zabitych i kilku rannych po bójce parobków. Z Gorlic donoszą: Organa policyjne w Rzepienniku Strzyżewskim zostały zaalarmowane wiadomościami o straszliwej bójce między parobczakami na drodze w Olszynach, powiat Gorlice. Natychmiast policja udała się na miejsce. Tu znalazła na drodze dwie osoby zabite, a mianowicie Ignacego Bajorka, lat 25 i Andrzeja Bajorka, lat 23. — Wkrótce aresztowano głównych sprawców zbrodniczego czynu w osobach Leopolda Ryndaka, Bronisława Ryndaka i Tomasza Karasia, wszyscy z Olszyn. Kilku zaś rannych powlokło się do domów.

Przyczyną krwawej bójki przy użyciu ołowianych gałek były zatargi na tle osobistem między parobczakami. Dalsze dochodzenia w toku.

Stada wilków na kresach

Zapowiedź ostrej zimy.

Z terenu gminy derewieńskiej, powiatu słonimskiego, donoszą o pojawieniu się tam w znacznej ilości wilków, które często porywają żywy inwentarz.

We wsi Studzierowszczyzna wilki poszarpały dwie krowy, w majątku Wiszowo — jedną krowę. Wypadki porywania przez wilki owiec zdarzają się niemal codziennie we wsiach północno-wschodniej części gminy derewieńskiej.

Według opowiadań ludności, wilki chodzą stadami po 5 — 6 sztuk, spotykano jednak większe nawet stada. Wieśniacy zwrócili się do urzędu gminnego w Derewnej o pomoc w tępieniu wilków.

— **„Młoda Matka".** Ukazał się nr. 23 dwutygodnika „Młoda Matka" zawierający ciekawe artykuły, które zainteresują każdą matkę, jak np.: „Przejawy inteligencji dziecka w 2-gim kwartale życia" — Dr. Lewenfiszowa; „Higjena, pielęgnacja i rozwój dziecka w obrazkach": „Odpowiedzi na najczęstsze pytania matek" — Dr. P. Wójcik; „Podsłuchane rozmowy" — S. S.; „Dziecko a książka gwiazdkowa" J. Gażyńska; „Dramatyzacja — inscenizacja" J. Stawe; „Odpowiedzi na listy rodziców" — „Wydzieranki" I. Piskiel. Rady praktyczne. Reformy dla trzyletniego dziecka — Henriette. Ze względu na ciekawe artykuły dwutygodnik „Młoda Matka" jest niezbędną lekturą każdej matki.

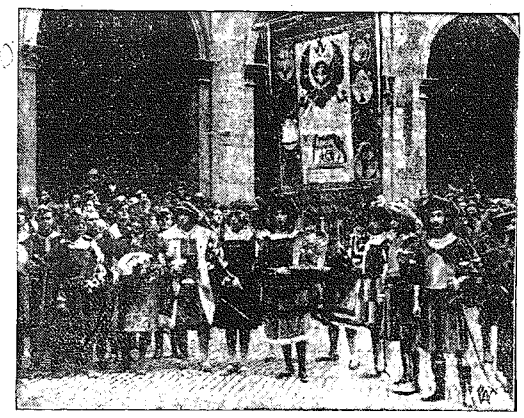

Otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Rzymskim.

W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie 631-go roku akademickiego na Uniwersytecie Rzymskim. Po raz pierwszy Senat akademicki z rektorem Alfredem Rocco, b. ministrem Sprawiedliwości nałożył togi na czarne koszule. W uroczystości wzięły udział m. in. delegacje korporacyj akademickich w swych tradycyjnych strojach. Na zdjęciu — delegacja korporacyj akademickich przed gmachem Uniwersytetu.

Ze świata.

(X) **Los dziennikarzy w Chinach.** Najstarsza na świecie gazeta, wychodząca w Pekinie „Peking Gazette", obchodziła uroczyście 1,000-ną rocznicę swego istnienia. W numerze jubileuszowym zamieszczono ciekawą statystykę: w ciągu 6 wieków 1797-miu pracowników gazety skazano na śmierć. Niektórzy oddali głowę pod miecz kata tylko za to, że naruszyli przepisy grzeczności, obowiązujące świecie w Chinach w owych czasach. Karjera dziennikarza nie była nigdy w Chinach łatwą, nie jest nią i teraz.

(X) **W głębinach oceanów pulsuje życie.** Do portu w Bostonie powróci po 2 latach podróży naukowej okręt „Atlantis" który spędził ten czas na Atlantyku, w zachodniej jego części. Tutaj ekspedycja naukowa badała przy pomocy specjalnych aparatów przejawy życia w głębinach morskich. Wyniki badań przeszły wszelkie oczekiwania uczonych: okazało się, iż w największych nawet głębinach pulsuje życie roślinne i zwierzęce. Okazało się również, iż światło słoneczne dociera tam, gdzie, jak się dotąd zdawało, panuje mrok. Biolog amerykański G. L. Clarke stwierdził przy pomocy komórki fotoelektrycznej, iż promienie ultrafioletowe przenikają aż do samego dna morskiego i one to umożliwiają rozwój fauny i flory morskiej na tych głębokościach.

(X) **Nowi miljonerzy we Francji.** Ciągnienie pierwszej loterji państwowej we Francji dało jej 15-tu miljonerów, którzy wygrali po jednym miljonie franków, oraz jednego miljonera, który wygrał główny los — 5 miljonów, fryzjera Bonhoure w Tarascon. W Paryżu 3 osoby wygrały po miljonie, a wśród nich znajduje się naczelnik paryskiej Surete, Thome. Największem powodzeniem cieszyło się Cannes na Jasnym Brzegu; tutaj padły dwie wygrane po miljonie franków. Loterja cieszy się ogromnem powodzeniem i bilety jej są rozrywane. W krótkim czasie nastąpi ciągnienie drugiej serji, z tą samą ilością wygranych wielkich i średnich. Poza wygranymi miljonowemi jest dużo wygranych po 500,000 franków i 100,000 fr.

(X) **Maharadża rzuca tron i ucieka z tancerką.** Sensację w Indjach sprawiła ucieczka maharadży Dewasu, Tukor-Giro, który wraz z przyjaciółką swoją — zbiegł do Pondichery, kolonji francuskiej. Wicekról Indyj postawił romantycznemu Maharadży ultimatum: albo wróci do kraju, albo wyrzeknie się tronu przodków. Maharadża wybrał to drugie, zaciągnął sporo długów w kraju, wybrał duże sumy ze skarbca państwowego i zwiał wraz z tancerką. Oboje, Maharadża i tancerka, udają się z Pondichery na statku do Francji i zamierzają osiedlić się w Paryżu.

(X) **Oświetlenie lampami natrowemi.** Wielka aleja Viale Certosa w Medjolanie otrzymała 200 lamp natrowych o sile 100 watt każda. Lampy ustawione są w odległości 24 metrów jedna od drugiej. Temi samemi lampami „Philora" został oświetlony nowy wielki most między Mestre a Wenecją. Ponte del Littorio otrzymał kilkadziesiąt lamp o sile 300 watt każda. Lampy „Philora" dają dużo światła o bardzo równem i silnem natężeniu.

(X) **Wyspy, które liczą dwuch mieszkańców.** W kanale La Manche znajduje się grupa niewielkich wysepek, należących do Anglji. Na wysepce Jethou mieszkają dwie osoby, na wysepce Lihou — również dwie; są to małżeństwa. Z pośród innych wysp tej grupy Brehou posiada sześciu mieszkańców 4-ch mężczyzn, 2 kobiety), Sark — 35 mieszkańców, Herm — 54 mieszkańców. Są to najsłabiej zaludnione wyspy na wodach europejskich.

Bootlegerzy nie próżnują

Król umarł — niech żyje król! Alkohol umarł — niech żyje benzyna! — tak brzmi ostatnie hasło amerykańskich bootlegerów. Od szmuglu alkoholem, co da je już mniejsze zyski po zniesieniu prohibicji, przerzucili się oni do szmuglu benzyny. Zamiast poić alkoholem ludzi, poją benzyną samochody.

Najnowszy przemysł tajny rozwinął się gwałtownie w U. S. A. Dość powiedzieć, iż w samym tylko Nowym Jorku zgórą 7,000 stacyj benzynowych zaopatrywane jest li tylko w szmuglowaną benzynę. To samo dzieje się w innych stanach. Szmuglerzy utrzymują całe flotylle okrętów — tanków, karawany cystern samochodowych, rozporządzają setkami tysięcy galonów benzyny. Opłacają oni agentów przy rafinerjach i otrzymują od nich cenne wskazówki, dotyczące rynku i cen. Benzynę trzymają na składzie w wynajętych na ten cel fabrykach, pralniach chemicznych i innych budynkach. Właścicieli i dzierżawców stacyj benzynowych zmuszają bootlegerzy terorem do odbioru szmuglowanej benzyny. Or.

Zapisz się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz.

Katastrofalna eksplozja nafty.

Niezwykłej siły eksplozja, połączona z pożarem zniszczyła szereg zbiorników nafty w Tiverton w stanie Rhode Island. Wskutek eksplozji 3 osoby poniosły śmierć a kilkanaście odniosło rany. Dym unoszący się z płonących zbiorników widziany był w promieniu 20 kilometrów. Na zdjęciu — pożar, widziany z samolotu..

Czy wiecie, że...

...w jednem z miasteczek niemieckich pewna kobieta urodziła przedwcześnie dziecko o dwu głowach, dwu sercach i dwu żołądkach. Z pomiędzy dwu głów wyrastała trzecia ręka. Dziecko miało poza tem dwa przełyki i dwa przewody pokarmowe. Palce przypominały łapy zwierzęcia i kończyły się ostremi pazurami. Dziecko przyszło na świat nieżywe.

...od czasów najdawniejszych cebula była wysoko ceniona jako pokarm, zwłaszcza przez ludy południowe. Egipcianie, Żydzi, Persowie, Chińczycy spożywają cebulę chętnie na surowo. Grecy uważali cebulę za delikates, później jednak Grecy i Rzymianie gardzili cebulą, jako przy smakiem gminu. Ludy północy, jak Germanowie, nie znosili cebuli.

— **„Mój Dom"** Ukazał się Nr. 12 miesięcznika „Mój Dom" zawierający szereg ciekawych, aktualnych artykułów, bogato ilustrowanych. Elegancką Panią zainteresuje sprawozdanie z rewji mody, oraz najnowsze modele sukien. Dalej nr. 12 miesięcznika „Mój Dom" odpowie Pani Domu jak przyozdobić palmą mieszkanie, jak szkolić służbę, co dać do czytania dziecku i młodzieży: Pani Domu również powinna przeczytać artykuł: „Produkty żywnościowe jako źródło zdrowia, lub choroby". Numer zawiera — jak zwykle bogaty dział rad praktycznych na które składają się między innemi zalecenia kosmetyczne Madeleine. Wzory na szalik i czapeczki szydełkowe, pullover bez rękawów na drutach, oraz menu obiadów, przepisy kuchenne oraz dział rozrywek umysłowych.

W Szkocji.

Mac Nab wędruje po targu rybnym ze swoim psem. Pies zbliżył się zanadto do kosza z homarami. Jeden z nich łapie kleszczami psa za ogon; pies zmyka w galopie.

— Panie, przywołaj pan swojego psa zpowrotem! — woła handlarka.

— Ani mi się śni, wołaj pani na swojego homara! (Tit-Bits).

Nasze dzieci.

— Czemu pijesz tran tylko wtedy, gdy go dostajesz od babci?

— A bo babci tak się ręce trzęsą, że połowa tranu się rozlewa. (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 6 GRUDNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.

7'00 Audycja poranna. 11'40 Przegląd Prasy Polskiej. 11'50 Odczyt. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'05 Muzyka gramof 12'30 Dziennik południowy. 12'35 Aud. z Krakowa. 15'30 Wiadomości gospodarcze 15'40 Muzyka gramof. 16'10 Program dla dzieci 16'40 Skrzynka pocztowa. 16'55 Koncert. 17'50 Skrzynka rolnicza. 18'00 Odczyt aktualny. 18'20 Muzyka gramofon. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Feljeton literacki. 19'40 Wiadomości sport. 19'47 Dziennik wieczorny. 20'00 Koncert. 21'00 Odczyt. 22'15 Koncert. 23'00 Komunikaty. 23'05 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 6 GRUDNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 KW.

7'00—12'05 Transm z Warsz 12'05 Muzyka gramofon 12'30 Transm. z Warsz. 12'38 Muzyka gramofon. 15'20 Wiadomości gospod. 15'25—16'40 Transm. z Warszawy. 16'40 Skrzynka pocztowa. 16'55 — 17'50 Transm. z Warsz. 17'50 Muzyka gramofon. 18'00 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Pogad. dla gospodyń. 19'25—23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Skrzynka pocztowa. w języku francuskim.

A. CHRISTIE. 49.

ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

Panna Russel odeszła. Puaro i ja pozostaliśmy sami.

— Sprawa jest teraz jasna — powiedziałem — każde nowe odkrycie prowadzi nas niezmiennie do Ralfa Patona. Skąd się pan domyślił, że osobą, z którą przyszedł się zobaczyć Karol Kent była panna Russel? Czy zauważył pan podobieństwo między nimi?

— Nasunęła mi się ta myśl, zanim jeszcze zobaczyłem nieznajomego. Stało się to wówczas, kiedy znalazłem piórko. Znalazłszy je, pomyślałem o kokainie i przypomniałem sobie opowiadanie pana w rozmowie z panną Russel. Potem przeczytałem w dzienniku z tegoż dnia artykuł o handlu kokainą i wszystko stało się dla mnie jasne. Ona musiała tego ranka otrzymać wiadomość od kogoś, kto oddawał się temu nałogowi, przeczytała artykuł i udała się do pana, aby zapytać poufnie o kilka rzeczy. Mówiła o kokainie, gdyż artykuł o niej tylko wspominał. Potem, kiedy pan zdawał się za bardzo interesować tym tematem, skręciła szybko na historje o detektywach i truciznach, nie pozostawiających śladu w organiźmie. Pomyślałem o synu, bracie lub jakimś innym nie bardzo pożądanym krewnym. Ale muszę już iść, to pora mojego śniadania.

— Niech pan zostanie u nas, bardzo proszę.

Puaro potrząsnął głową i w oczach jego zalśnił jakiś blask.

— Nie, nie dzisiaj. Nie chciałbym, aby panna Karolina dwa dni z rzędu była zmuszona stosować jarską djetę.

To mi dało do myślenia, że bardzo mało rzeczy zdoła ujść wzrokowi Herkulesa Puaro.

WZMIANKA W PISMACH.

Karolina oczywiście zauważyła przyjście panny Russel. Przewidziałem to i przygotowałem sobie szczegółowy raport o chorem kolanie gospodyni. Siostra moja nie okazywała jednak ciekawości. Oświadczyła, że wie, poco panna Russel przychodziła naprawdę, wie daleko lepiej ode mnie.

— Chciała z tobą mówić, Jakubie, wypytywać cię bezwstydnie o wszystko, jestem tego zupełnie pewna. Nie przerywaj mi, przysięgłabym, żeś się tego nawet nie domyślał. Ona wie, że posiadasz zaufanie pana Puaro i chciała zasięgnąć u ciebie informacyj. Czy wiesz, co przypuszczam?

— Nie staram się nawet domyśleć. Wiesz tyle niezwykłych rzeczy!

— Oszczędź mi, proszę, ironji. Jestem pewna, że panna Russel wie daleko więcej o śmierci Ackroyda, niż daje poznać.

Karolina wyprostowała się triumfalnie.

— Tak sądzisz... naprawdę? — powiedziałem, myśląc o czemś zupełnie innem.

— Strasznie dziś jesteś ponury, Jakubie. To pewnie twoja wątroba.

Rozmowa nasza przybrała teraz charakter osobisty.

Wzmianka, zredagowana przez Puaro, ukazała się w miejscowej gazecie następnego dnia zrana. Nie wiedziałem, jaki miał być jej cel, zrobiła jednak kolosalne wrażenie na Karolinie. Oświadczyła przedewszystkiem, że zawsze przewidywała to, co się właśnie zdarzyło. Było to zresztą zupełną nieprawdą. Nic nie odpowiedziałem. Moja siostra musiała poczuć jakieś skrupuły, rzekła bowiem:

— Nie wspominałam może specjalnie o Liverpoolu, ale byłam pewna, że Ralf spróbuje udać się do Ameryki. — Biedak! Złapali go jednak! Uważam, że obowiązkiem twoim, Jakubie, jest zrobić wszystko, aby uniknął szubienicy.

— Co chcesz żebym zrobił?

— Czyż nie jesteś lekarzem? Znasz go od dziecka. Wystarczy, abyś oświadczył, że jest niepoczytalny. To twój obowiązek. Czytałam w jakiemś piśmie, że chorzy czują się doskonale w zakładzie w Brodmor.

Słowa Karoliny obudziły we mnie pewne wspomnienie.

— Nie wiedziałem wcale, że Puaro ma siostrzeńca chorego umysłowo — powiedziałem z zaciekawieniem.

— Naprawdę? Opowiedział mi o tej całej historji. To wielkie nieszczęście dla całej rodziny. Dotychczas trzymali go w domu, ale choroba przybiera takie rozmiary, że obawiają się, iż będzie to dalej niemożliwe.

— Myślę, że teraz wiesz już chyba wszystko o rodzinie pana Puaro — powiedziałem.

— Istotnie — odparła z dumą. — To bardzo wielka ulga, móc zwierzyć się komuś ze swoich trosk.

— Tak — odpowiedziałem — ale ulgę odczuwa się wtedy, kiedy czyni się zwierzenia pod wpływem impulsu. Zupełnie co innego, kiedy wyciąga się je od nas gwałtem.

Karolina spojrzała na mnie wzrokiem męczennicy.

— Jesteś taki skryty, Jakubie, nie opowiadasz nigdy o tem, co wiesz, sądzisz więc, że i inni są do ciebie podobni. Myślę, że nigdy nikogo nie zmuszałam do zwierzeń. Jeżeli pan Puaro przyjdzie dziś po południu, jak to zapowiedział, nie zapytam go nawet kto przyjechał do niego dziś z samego rana.

— Dziś z samego rana?

— Tak, bardzo wcześnie. Było to przed przyjściem mleczarza. Wyjrzałam oknem i zobaczyłam, jak zajechała zamknięta karetka, a w niej człowiek tak zakuty, że nie dostrzegłam jego twarzy. Powiem ci jednak, co przypuszczam, a przekonasz się później, że miałam rację. (d. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"